



*Siostra Maria Fortunata, zanim opuściła swój dom, nalegała, by jej rodzeństwo uszanowało ojca, choć był alkoholikiem i hazardzistą, który doprowadził do przedwczesnej śmierci ich matki. Myśląc o swoim powołaniu, napisała: „Mam szczęście, że dano mi taką sposobność stania się świętą. Ja chcę zostać świętą. Jeśli zaniedbam to życie, wszystko zmarnuję. A jeśli wszystko pójdzie dobrze i zmierzę się z tym zadaniem, osiągnę szczęście i stanę się świętą”.*